

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 58.368

ROK VI. Nr 277 (1620)

wtorek, 20. XI. 1956 r.

Cena 20 gr

Obrady Biura SRP w Helsinkach

HELSINKI. — Rozpoczęło tu w sobotę obrady Biuro Światowej Rady Pokoju.

Jak wiadomo, obrady te miały się odbyć w Sztokholmie, ale z powodu odmowy udzielenia przez rząd Szwecji wiz wjazdowych wielu delegatom, zostały one przełożone i odbywają się w Helsinkach

## Sejm przyjął ustawę o radach robotniczych i o funduszu zakładowym. Dziś delegacja partii i rządu złoży w Sejmie sprawozdanie z rozmów moskiewskich

WARSZAWA. — Kolejne posiedzenie Sejmu PRL otworzył w dniu 19 bm. o godzinie 9.15 marszałek Dembowski.

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, który przedłożył Sejmowi projekt ustawy o radach robotniczych. Sprawozdanie Komisji Przemysłu oraz Spraw Ustawodawczych o projekcie tej ustawy złożyła posłanka Zofia Zemanek.

W imieniu obu komisji wnosi ona o przyjęcie projektu ustawy wraz z poprawkami komisji oraz składa wniosek o uchwalenie rezolucji do projektu ustawy. W rezolucji tej Sejm wzywa rząd do prowadzenia prac zmierzających do dalszego rozszerzania uprawnień przedsiębiorstw oraz do dokonania zasadniczych przemian w celu wprowadzenia systemu planowania ekonomicznego.

Po przyjęciu wniosku marszałka Sejmu, by głosować nad projektem ustawy o radach robotniczych połączony z głosowaniem nad projektem o funduszu zakładowym w drugim punkcie porządku dziennego w imieniu komisji finansowo-budżetowej pos. Ryszard Nieszporek referuje projekt ustawy o funduszu zakładowym.

Posel-sprawozdawca zgłasza równocześnie projekt rezolucji, która brzmi: „Sejm wzywa rząd do przygotowania warunków ekonomicznych i organizacyjnych niezbędnych dla wprowadzenia w r. 1958 udziału załóg w zyskach przedsiębiorstw tak głównego bodźca materialnego zainteresowania pracujących oraz do wniesienia projektu odpowiedniej ustawy”.

Projekt ustawy o radach robotniczych Sejm przyjmuje przy jednym głosie wstrzymującym się, a rezolucję komisji — jednomyślnie. Projekt ustawy o funduszu zakładowym oraz rezolucję w tej sprawie Sejm uchwała jednomyślnie.

19 bm. Sejm przyjął także projekty ustaw:

— o zmianie dekretu o podatku dochodowym oraz o zmianie dekretu o postępowaniu podatkowym,

— o ochronie roślin uprawnych przed chorobami, szkodnikami i chwastami.

— o zmianie ustawy o ustroju adwokatury,

— o uregulowaniu załączonych rozszczeń dodatkowych ze stosunku pracy. Sejm zatwierdził następnie dekrety w sprawie zmiany ustawy o podatku od wynagrodzeń i o ustanowieniu medalu „Za waszą wolność i naszą”.

Następne posiedzenie Sejmu rozpocznie się dziś o godz. 16. Na posiedzeniu tym delegacja partii i rządu złoży sprawozdanie z rozmów moskiewskich.

## Rezygnacja Prezydium WRN

Na propozycję grupy członków Prezydium Wojewódzkiego Frontu Narodowego, wyrażającą wolę wielu obywateli województwa białostockiego, Prezydium WRN postanowiło wczoraj wieczorem złożyć na najbliższej sesji WRN rezygnację.

Egzekutywa KW PZPR z udziałem przedstawicieli WK ZSL i WK SD przyjęła tę decyzję do wiadomości.

Ze względu na późną porę — szczegóły podamy jutro.

## Pierwsze maszyny dla Fabryki Obuwia Dziecięcego w Augustowie

W tych dniach dostarczone zostały do Augustowa, do przyszłej Fabryki Obuwia Dziecięcego, pierwsze maszyny. Ogółem przywieziono już 29 maszyn z NRD i Czechosłowacji. Są to maszyny wysokiej jakości. Cena ich wynosi 6 mln złotych.

Zgodnie z planem rozpoczęcie produkcji w Fabryce Obuwia Dziecięcego w Augustowie ma nastąpić 1 lipca 1957 roku. Jednak Białostockie Zakłady Skórzane Przemysłu Terenowego projektują częściowe uruchomienie produkcji już w I kwartale 1957 roku.

Jak zostaliśmy poinformowani, dyrektor Zawodowej Szkoły Metalowej w Augustowie odstąpił swoje hale produkcyjne aby uruchomić w nich prowizoryczną produkcję obuwia dziecięcego. (b)

„Sto lat, sto lat niech żyją nam...!”

## WIWATUJĄCE TŁUMY na trasie Terespol-Warszawa WITAJĄ OWACYJNIE DELEGACJĘ POLSKĄ

Rozentuzjarmowani mieszkańcy Międzyrzecza zatrzymują pociąg wiozący z Moskwy członków delegacji partii i rządu

WARSZAWA. — Specjalni sprawozdawcy PAP, którzy towarzyszyli polskiej delegacji w podróży od granicy polsko-radzieckiej do Warszawy piszą:

Pociąg nadzwyczajny wiozący delegację polską z rokowaniom moskiewskich, po uroczystym pożegnaniu w Brześciu, o godz. 13.25 przejechał granicę polsko-radziecką na Bugu.

Na pierwszej polskiej stacji — w Terespolu — tłumy oczekujących od dłuższego już czasu ludzi.

Nadjeżdża pociąg. Oczy wszystkich szukają wagonu, w którym jadą kierownicy partii i rządu. „Są!” — w otwartych oknach widać Władysława Gomułkę, Aleksandra Zawadzkiego, Józefa Cyrankiewicza oraz Stefana Jedrychowskiego. Rozlega się powitalne okrzyki. Widać powszechną radość. Jeszcze chwila, a stacja kolejowa rozbrzmiewa słowami pieśni „Sto lat, sto lat niech żyją, żyją nam”

Entuzjazm rośnie. Ucisza się kiedy Władysław Gomułka podnosi rękę na znak, że chce mówić. W. Gomułka dziękuje w imieniu całej delegacji za serdeczne powitanie. Opowiada o przebiegu i wynikach rozmów przeprowadzonych przez delegację polską w Moskwie i stwierdza, iż uregulowane zostały sporne sprawy, że oczyszczona została droga dla ułożenia stosunków ze Związkiem Radzieckim na zasadach równości, braterstwa i przyjaźni.

Słowa W. Gomułki witane są owacyjnie.

W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Następna stacja: Biała Podlaska. I tu tłumy ludzi, i tu wita wędrującą pociąg pieśń „Sto lat”. Uśmiechy, kwiaty, okrzyki. Do obłożonego okna, w którym stoją członkowie delegacji, z trudem przedziera się przez zwarty tłum grupka mieszkańców podlaskiego miasta ze srebrną tacą. Na niej wielki bochenek białego pszennego chleba i sól.

Podawane z rąk do rąk kwiaty docierają do członków delegacji.

Według relacji sprawozdawcy Polskiego Radia, spośród tłumy ludności witającej delegację w Białej Podlaskiej padły serdeczne, bezpośrednie okrzyki: „Trzymaj się, Wiesiu!” Tow. Gomułka odpowiedział z okna wagonu: „Trzymam się, trzymam...!”

## Uwaga eksperymentujące zakłady pracy!

22 listopada br. o godz. 10 odbędzie się w sali konferencyjnej KW posiedzenie komisji powołanej do udzielania pomocy zakładom organizującym samorządy robotnicze. Na posiedzeniu będzie obecny członek komisji partyjno-rządowej. Zainteresowane zakłady powinny wydelegować swoich przedstawicieli.

### WIWATUJĄCY TŁUM ZATRZYMUJE POCIĄG

Następny planowy postój pociągu przewidziany jest w Siedlcach. Prawy te jednak zostają pokrzyżowane. Oto w Międzyrzeczu Podlaskim pociąg trafia na przeszkodę nie do pokonania: na tor kolejowy wyległ wiwatujący tłum zmuszając maszynistę do zatrzymania pociągu. Kierownicy partii i rządu są bardzo wzruszeni. Śmieją się, ścisnąc wyłączone do nich ręce. Kwiaty, kwiaty, dużo kwiatów. Okrzyki na cześć partii i jej kierownictwa, na cześć opartej na zdrowych zasadach przyjaźni polsko-radzieckiej.

### W SIEDLCACH

Pociąg zbliża się do Siedlec. Perony, parowozy stojące na tej stacji, wreszcie dachy zabudowań i wszystkie semafory obciążone są przez ludzi, których zebrało się tu wiele tysięcy. Pociąg staje i rozpoczyna się owacja, którą niesposób jest opisać. Ponownie moc kwiatów. Grają orkiestry, falujący tłum wznosi serdeczne różnorodne okrzyki.

## Przemówienie tow. Gomułki na dworcu w Warszawie

Drodzy Towarzysze i Obywatele!

W imieniu delegacji serdecznie dziękuję Wam za to powitanie, jakiego jesteście świadkami. Te liczne, spontanicznie zebrane tłumy narodu na wszystkich stacjach, począwszy od Terespolu aż tutaj do Warszawy, są najlepszym potwierdzeniem słuszności polityki rządu, wyrażają akceptację rezultatów naszych rozmów w Moskwie.

Rezultaty te, ujęte są w opublikowanej deklaracji i wszystkim w kraju są już znane. W ciągu czterech dni naszego pobytu w Moskwie, spotkań i rozmów z towarzyszami radzieckimi uregulowane zostały wszystkie sprawy, które nagromadziły się w ciągu lat.

Kierownicy państwa radzieckiego i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, którzy przyjmowali nas bardzo serdecznie, a w naszych osobach cały naród, przekreślił wszystko, co było nienormalne i niewłaściwe w przeszłości w stosunkach polsko-radzieckich. Postanowili oni między innymi wyrównać wszystkie nasze pretensje z tytułu wzajemnych obrotów handlowych w przeszłości, w formie umorzenia Polsce wielkiego, bo przekraczającego sumę 2 miliardów rubli długu. (Owacje).

Załatwiliśmy pomyślnie wszystkie sprawy, dotyczące wzajemnych stosunków między Polską i Związkiem Radzieckim. (Owacje).

Zostały usunięte wszystkie przeszkody, na drodze pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, przyjaźni płynącej nie z nakazu rządowego, lecz z serce i rozumu narodu polskiego.

Rozmawialiśmy z przedstawicielami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządem radzieckim, jako dwie równoprawne strony, przepojeni wspólnym nam duchem socjalizmu i duchem dobrosąsiedzkich braterskich stosunków między narodem polskim a narodem Związku Radzieckiego.

Rozwijajmy, towarzysze, te stosunki przyjaźni, tak potrzebne zarówno nam, jak też wielkiemu wschodniemu naszemu sąsiadowi, Związkowi Radzieckiemu. (Długotrwałe owacje — śpiew „sto lat”).

Wśród wiwatów i niemiłkających oklasków samochodu wiozącego członków delegacji kierują się w głąb Alej Jerolimskich.

Przemawia Władysław Gomułka. (Tekst przemówienia — wyżej).

Wielokrotnie, serdecznymi gorącymi okrzykami przerywane jest przemówienie Władysława Gomułki. Potęgują się one zwłaszcza, gdy referuje on pokrótce wyniki rozmów z przedstawicielami partii i rządu radzieckiego. Pada podchwyczony przez zgromadzonych okrzyk na cześć przyjaźni narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego.

Cały czas otoczeni zwartym tłumem z trudem przechodzą członkowie delegacji do samochodów. Coraz większe są narecza niesionych przez nich kwiatów. Pomimo, że członkowie delegacji są już w samochodach — warszawiacy jeszcze nie chcą się z nimi rozstać. Setki rąk wyciągają się ku samochodowi, w którym siedzi Władysław Gomułka, chwytają wóz i podnoszą wraz z pasażerami do góry. Na maskę ruszającego wreszcie samochodu padają kwiaty.

## Powitanie w Warszawie

Setki rąk unoszą w górę samochód wiozący z dworca towarzysza Gomułkę

WARSZAWA. — 19 bm. o godz. 17.40 przybyła na Dworzec Główny w Warszawie, oczekiwana przez tysięczne tłumy mieszkańców stolicy, delegacja KC PZPR i Rządu PRL.

Peron, na który zajeżdża pociąg, plac przed dworcem, ulica Towarowa aż po Aleje Jerolimskie wypełnione są oczekującymi warszawiakami.

Na kilka minut przed przybyciem pociągu przybywają na dworzec, by powitać delegację członkowie Biura Politycznego, KC PZPR, Rady Państwa i Rządu.

Obecni są przedstawiciele dyplomatycznych państw obcych akredytowani w Polsce.

Wysiadający z wagonu członkowie delegacji, otoczeni zostają natychmiast nieprzejrzany, wiwatującym na ich cześć tłumem.

Od kilku tygodni stało się już tradycją, że warszawiacy witają członków kierownictwa partii i rządu staropolską pieśnią „Sto lat”. Tak jest i tym razem. Zaintonowana na peronie pieśń w miarę, jak członkowie delegacji mijają szpalery ludzi, rozlega się coraz potężniej. Spiewają ją już wszyscy zgromadzeni na placu.

Niosąc narecza kwiatów, członkowie delegacji wstępują na mównicę. Zrywają się

## Z IV ZJAZDU ZSL Ludowcy zabrali głos

Cztery i pół roku dzieliły IV Wojewódzki Zjazd ZSL od poprzedniego — III Zjazdu. Ale obecni na zjeździe stwierdzali, że czas, jaki upłynął od prawdziwego ZSL-owskiego zjazdu jest większy, gdyż okres, w którym odbywał się III Zjazd nosił na sobie piętno stalinizmu.

Na IV Zjeździe wszyscy mówcy śmiało, pełnym głosem, krytykowali zło, które tlało w latach ubiegłych ruch ludowy.

Szczególnie wnikliwie oceniana była na zjeździe sprawa wzajemnych stosunków między komitetami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej a komitetami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Dużo miejsca tej sprawie poświęcił w swym przemówieniu również tow. Laskowski, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku.

„Było w postępowaniu partii wiele tendencji i pociągnięć praktycznych, które traktowały ZSL nie jako samodzielną, polityczną partię chłopów pracujących, nie jako równorzędnego partnera, ale traktowały ZSL jako transmisję do przenoszenia uchwał, która rzekomo nie miała perspektyw rozwoju — mówili tow. Laskowski. — Słuto i u nas różne spekulacje myślowe, jakoby ZSL się przeżyło, że nie ma już potrzeby jego istnienia. I to jest bardzo bolesne nie tylko dla ZSL-owców, ale bolesne jest i dla członków naszej partii, dlatego, żeśmy taką praktyką szkodził sprawę, robiąc wiele krzywdy członkom ZSL, tłumiac inicjatywę, tłumiac bogate doświadczenia starych zasłużonych działaczy ruchu ludowego.

Dziś przekreśliamy tę przeszłość. Dziś wspólnie — PZPR-owcy i ZSL-owcy cieszymy się z naszej polskiej Rewolucji Październikowej, która zdara obudę, tatusz i zakłamanie minionych lat”.

„Ludzie z dwiema legitymacjami” — zdanie to często padało z trybuny. Zdanie nowe, lecz jakże znamienne dla naszej poprzedniej polityki. Na skutek niezrozumienia roli tej masowej organizacji ludowej, jaką jest dla chłopów ZSL, aktywiści PZPR starali się za wszelką cenę przeciągnąć ZSL-owców do PZPR. O tych sprawach mówił w swym referacie prezes WK ZSL Jan Ryznar.

„Perspektywa przyszłego awansu kuszona do PZPR ZSL-owców. Tak zwerbowało do partii Stanisława Muchę, członka komitatu w Oleksinie. W ten sposób

●● Ciąg dalszy na str. 5



# Na pożegnalnym przyjęciu w Ambasadzie PRL w Moskwie Przemówienie tow. Władysława Gomułki

Drodzy towarzysze! Szanowni goście! Drogi towarzysz Chruszczow! Drogi towarzysz Woroszyłow! Drogi towarzysz Bulganin!

W imieniu delegacji Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej serdecznie witam Was na dzisiejszym pożegnalnym przyjęciu. Witam serdecznie kierownictwo Komunistycznej Partii i Rządu Związku Radzieckiego, przedstawicieli władz Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz przedstawicieli społeczeństwa stolicy. Witam ambasadorów i posłów państw obcych oraz wszystkich naszych miłych gości.

Mijają już ostatnie godziny naszego pobytu w tym wielkim i tętniącym życiem mieście. Spędziliśmy wraz z delegacją KC KPZR i rządu radzieckiego cztery pracowite dni. Została one uwieczniona podpisaniem w dniu dzisiejszym wspólnej deklaracji.

Kiedy delegacja polska wyjeżdżała z Warszawy do Moskwy, każdy z nas przeżywał różne uczucia. Z jednej strony przepojeni byliśmy głęboko daniem do wzmożenia i zacieśnienia braterskich więzi przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim, a z drugiej strony cisnęła się do naszych myśli obawa, czy kierownictwo KPZR i państwa radzieckiego docenią w pełni i w sposób właściwy te zmiany, jakie zaszły w naszym kraju w wyniku VIII Plenum KC KPZR.

# Przemówienie tow. W. S. Chruszczowa

Tow. Chruszczow powiedział m. in.:

"Pozwólcie przede wszystkim wyrazić nasze zadowolenie z rezultatów wspólnych prac przeprowadzonych przez delegację radziecką i polską. Zgadamy się z tym, co powiedział towarzysz Gomułka, charakteryzując wyniki naszych rozmów.

Nie chcemy ukrywać, że między naszymi partiami i państwami były w przeszłości pewne nieporozumienia i błędy. Jeśli jednakże uwzględnimy, że nasze porzeczki klasowe i ideologiczne jednakowe, to nie może być wątpliwości co do tego, iż wszystkie zagadnienia wylaniające się między naszymi partiami i państwami mogą być rozwiązywane — i są rozwiązywane — w duchu braterskiego zrozumienia wzajemnego. W zupełności podzielamy pogląd wyrażony tu przez towarzysza Gomułkę, że nieporozumienia, jakie miały miejsce w przeszłości — skłotyżony — nie hamują, a wręcz przeciwnie, stają się drogą do dalszej poprawy naszej współpracy. My, bolszewicy kierując się nakazami wielkiego Lenina, zdecydowanie naprawiamy błędy, gdy widzimy, że nie mamy racji, ale też nie ustępujemy, gdy jesteśmy przekonani o swej słuszności...

"Na drodze budowy społeczeństwa socjalistycznego trafia się niemało trudności, i my nie byłobyśmy bolszewikami, a leninowcami gdybyśmy się tych trudności bałi, gdybyśmy się cofali przed nimi.

# PISMO DO KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO

Towarzysza Konstantego Rokossowskiego Marszałka Polski Drogi Towarzyszu! Przyjmijcie wyraz uznania i podziękowania za oficjalne kracce Waszą na stanowisku Ministra Obrony Narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego. Od chwili, kiedy na prośbę Rządu Polskiego objeście te funkcje, nie szczędziście sił i oddaliście całą swą wiedzę i zdolności, aby jak najlepiej wypełnić swe obowiązki. W tym celu poświęcając wiele czasu i siły, wzięliście udział w pracach przygotowawczych do podpisania Deklaracji o współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim. W tym celu poświęcając wiele czasu i siły, wzięliście udział w pracach przygotowawczych do podpisania Deklaracji o współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim.

# Depesza delegacji KC PZPR i Rządu PRL zakończyły obrady

Warszawa — Delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogłaszając z Brześcia następującą depeszę:

Warszawa — Delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogłaszając z Brześcia następującą depeszę: **Towarzysze N. S. Chruszczow i sekretarz KC KPZR** **Towarzysze K. J. Woroszyłow** **Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR** **Towarzysze N. A. Bulganin** **Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR** **Moskwa** **W chwili gdy opuszczamy Wasz gościnny kraj przesyłamy Wam, szanowni i drodzy towarzysze, w Waszych imieniu Komitetu Centralnego KPZR i rządowi radzieckiemu gorące podziękowania i wyraz wdzięczności za okazane nam serdeczność i przyjazne przyjęcie.**

Jesteśmy przeświadczeni, że wyniki naszej wizyty wydadnią braterskiej przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej, do wzmożenia sojuszu, który łączy Polskę ze Związkiem Radzieckim oraz do umocnienia swaroj obozu państw socjalistycznych, broniących sprawo i pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Niech żyje przyjaźń i braterstwo między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego.

Wyniki gospodarcze rozmów moskiewskich **E**KONOMICZNA część podpisanej w Moskwie deklaracji polsko-radzieckiej ma dla nas bardzo duże znaczenie z uwagi na trudną sytuację gospodarczą, w jakiej znalazł się nasz kraj. Całe zadłużenie, jakie mieliśmy na dzień 1 listopada 1956 roku wobec ZSRR zostało umorzono. Jest to bardzo poważna kwota, na którą składają się niespłacone przez nas kredyty towarowe, zaciągnięte w formie pożyczek i w formie dostaw towarów. W tym zakresie polski rząd przejął odpowiedzialność za spłatę tych zobowiązań. Jest to bardzo poważna kwota, na którą składają się niespłacone przez nas kredyty towarowe, zaciągnięte w formie pożyczek i w formie dostaw towarów.

# Sytuacja na Węgrzech

Według informacji radia Budapeszt w poniedziałek, w odpowiedzi na apel Kadara o zaprzestanie strajku, do pracy zgłosiło się ok. 40-50 proc. robotników. Wielu robotników nie może wrócić do pracy z powodu braku żywności. Władze węgierskie próbują przywrócić porządek w kraju, ale sytuacja jest bardzo trudna. Władze węgierskie próbują przywrócić porządek w kraju, ale sytuacja jest bardzo trudna.

# Przemówienie tow. W. Matwina

Mówca wyraził przekonanie, że obrady Plenum są dowodem, iż związek zawodowy zaczyna wychodzić z głębokiego kryzysu, w którym się znajdował. Aktyw związkowy — stwierdza on — przede wszystkim dołowy, zaczyna pokazywać zęby — i to jest bardzo dobre. W. Matwin stwierdza dalej, że Plenum zebrało się w czasie, który na poprzednich posiedzeniach tej instancji panowało w zakresie polityki spraw robotniczych. Dotychczas rząd nigdy nie miał kopcioty ze związkami zawodowymi. Nie zdarzało się, aby związek przyszedł i powiedział: „nie zgadzamy się!“. Nie pozostało to bez wpływu także i na wypadki poznańskie.

# Przemówienie tow. J. Jaroszewicza

Na wstępie stwierdza on, że należy naprawić wszystkie krzywdy, jakie doznał ludźle pracy w przeszłości, w zakresie swych uprawnień i przywilejów. Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy regulującej te sprawy, zostanie ona zapewne lada dzień uchwalona. Nie można jednak zaniedbać natychmiast wszystkich założeń. Wymagaby to natychmiastowego wydłużenia o 5 lub więcej godzin tygodniowo, co w kapitalizmie. Program ten rozważano radom robotniczym. Sytuacja gospodarcza Węgry stale się pogarsza. Wprowadza się ograniczenia w zużyciu prądu spowodowane brakiem węgla. Sytuację żywnościową ratują dostawy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Transport żywności i leków napływają do Budapesztu dziennie. (f)

# Depesza delegacji KC PZPR i Rządu PRL

Warszawa — Delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogłaszając z Brześcia następującą depeszę: **Towarzysze N. S. Chruszczow i sekretarz KC KPZR** **Towarzysze K. J. Woroszyłow** **Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR** **Towarzysze N. A. Bulganin** **Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR** **Moskwa** **W chwili gdy opuszczamy Wasz gościnny kraj przesyłamy Wam, szanowni i drodzy towarzysze, w Waszych imieniu Komitetu Centralnego KPZR i rządowi radzieckiemu gorące podziękowania i wyraz wdzięczności za okazane nam serdeczność i przyjazne przyjęcie.**

Jesteśmy przeświadczeni, że wyniki naszej wizyty wydadnią braterskiej przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej, do wzmożenia sojuszu, który łączy Polskę ze Związkiem Radzieckim oraz do umocnienia swaroj obozu państw socjalistycznych, broniących sprawo i pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Niech żyje przyjaźń i braterstwo między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego.

# Wyniki gospodarcze rozmów moskiewskich

EKONOMICZNA część podpisanej w Moskwie deklaracji polsko-radzieckiej ma dla nas bardzo duże znaczenie z uwagi na trudną sytuację gospodarczą, w jakiej znalazł się nasz kraj. Całe zadłużenie, jakie mieliśmy na dzień 1 listopada 1956 roku wobec ZSRR zostało umorzono. Jest to bardzo poważna kwota, na którą składają się niespłacone przez nas kredyty towarowe, zaciągnięte w formie pożyczek i w formie dostaw towarów.

# Sytuacja na Węgrzech

Według informacji radia Budapeszt w poniedziałek, w odpowiedzi na apel Kadara o zaprzestanie strajku, do pracy zgłosiło się ok. 40-50 proc. robotników. Wielu robotników nie może wrócić do pracy z powodu braku żywności. Władze węgierskie próbują przywrócić porządek w kraju, ale sytuacja jest bardzo trudna. Władze węgierskie próbują przywrócić porządek w kraju, ale sytuacja jest bardzo trudna.

# Przemówienie tow. J. Jaroszewicza

Na wstępie stwierdza on, że należy naprawić wszystkie krzywdy, jakie doznał ludźle pracy w przeszłości, w zakresie swych uprawnień i przywilejów. Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy regulującej te sprawy, zostanie ona zapewne lada dzień uchwalona. Nie można jednak zaniedbać natychmiast wszystkich założeń. Wymagaby to natychmiastowego wydłużenia o 5 lub więcej godzin tygodniowo, co w kapitalizmie. Program ten rozważano radom robotniczym. Sytuacja gospodarcza Węgry stale się pogarsza. Wprowadza się ograniczenia w zużyciu prądu spowodowane brakiem węgla. Sytuację żywnościową ratują dostawy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Transport żywności i leków napływają do Budapesztu dziennie. (f)

# Spółdzielczość czy lipa? (II)

Sprawę omówmy tak, jak ona naprawdę wygląda. Wolewodziński Związek Spółdzielni Pracy w Białymostku zrzesza ogółem 97 spółdzielni pracy i 12 spółdzielni pomocniczych, a w nich około 10 tysięcy ludzi. Dwadzieścia pięć procent spółdzielni — to placówki nierentowne. Trzeba je rokrocznie dofinansowywać w formie pożyczki, sięgającej około 10 milionów złotych. Wprost przeciwnie: w źle pracujących spółdzielniach wzrastają jeszcze bardziej straty, jak np. w Spółdzielni Wielobranzowej w Kolnie, gdzie na dodatek kłębnie nie odzyskują żadnej poprawy w usługach.

Zanim zobaczymy dlaczego tak się dzieje, cofnijmy się parę lat wstecz. Osió w latach 1950-1955 powstawało coraz więcej spółdzielni pracy, przy jednoczesnym likwidowaniu rzemiosła indywidualnego. Powstawały spółdzielnie nie stosownie do potrzeb, ale w myśl hasła „za wszelką cenę“.

Ta błędna polityka zrodziła kłasnawe owoce. Zakładano bowiem spółdzielnie nie uwzględniając warunków w terenie, bez perspektywy nie tylko ich rozwoju, ale i egzystencji. O tym, jak drogo kosztowała nas gonitwa za ilością, może świadczyć wydatkowanie na spółdzielnie w Juchnowcu ponad 2 miliony złotych. Działają spółdzielnie, podobnie jak w Jastrowie, Sokolach i w innych miejscowościach, trzeba rozwiązać.

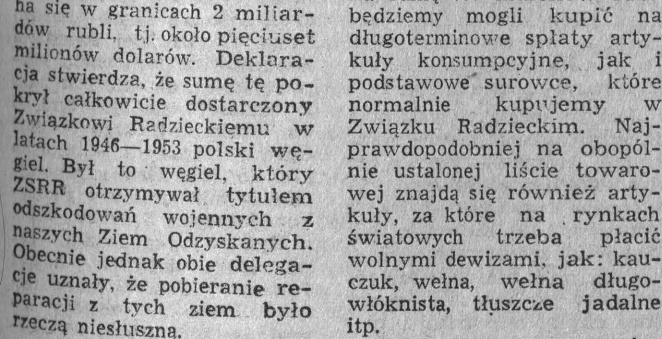
# Powrót marszałka Rokossowskiego do Związku Radzieckiego

Komunikat „Prawdy“ **„MOSKWA. — Wczorajsza „Prawda“ zamieszcza komunikat, zatytułowany: „O powrocie marszałka Związku Radzieckiego, towarzysza K. K. Rokossowskiego do ZSRR“.** Komunikat stwierdza m. in.:

W listopadzie 1949 r. Bolesław Bierut, jako Prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o skierowanie marszałka Związku Radzieckiego Rokossowskiego — biorąc pod uwagę jego polskie pochodzenie narodowe — do dyspozycji rządu polskiego, dla służby w Wojsku Polskim. Rząd radziecki, biorąc pod uwagę przyjazne stosunki między ZSRR i Polską oraz uwzględniając, iż towarzysz

# Samochody dla górników

W roku bieżącym, z okazji dorocznego święta górniczego, („Barbarka“) producyja górnicy będą mieć możliwość zakupienia m. in. 400 samochodów typu „Wartburg“ (produkcja NRD), 4.500 WFM-ek, 2.300 motorowerów NRD-owskich, 5.000 akordeonów rowerów, 2.000 parafek produkcji CSR, 1.000 akordeonów itd. Należy dodać, że w 1956 r. górnicy za wykonanie zadań planowych otrzymali już 300 samochodów osobowych „Wartburg“.



NA ZDJĘCIU: transport wozów w drodze do Katowic. CAF — fot. Moti



NA ZDJĘCIU: transport wozów w drodze do Katowic. CAF — fot. Moti

W dalszym ciągu komunikatu „Prawda“ informuje swych czytelników o orderach i odznaczeniach jakie otrzymał marszałek Rokossowski podczas swej pracy w Wojsku Polskim oraz przytacza tekst pisma, jakie marsz. Rokossowski otrzymał od przewodniczącego Rady Państwa PRL, Zawadzkiego, i sekretarza KC PZPR Gomułki i premiera Cyrankiewicza.







**Tylko raz jeden w Białymstoku**  
**Teatrzyk satyryczny**  
**„Buffo” z Warszawy**  
 ze swym rewelacyjnym programem  
 wystąpi w hali Sparty

- ★ Zbigniew Lengren referuje słowem i rysunkiem
- ★ Alina Janowska wystąpi z „koreferatem” dialogów
- ★ Maria Nowosad uprzyjemni „sesję” piosenkami
- ★ Program fantastyczny — a bilety w „Orbisie”

W najbliższy czwartek w białostockiej hali Sparty, wystąpi ze swym rewelacyjnym programem zatytułowanym „Śmiech session” („Sesja śmiechu”) Teatrzyk Satyryczny „Buffo” z Warszawy. Teatrzyk ten cieszy się już obecnie ogromną popularnością w całym kraju.

Ostatnio artyści teatrzyku „Buffo” gościli w Krakowie, Szczecinie, Poznaniu, Katowicach i Częstochowie. Ich trzygodzinny program spotkał się z wielkim uznaniem widzów, a świadczyć o tym może najlepiej fakt, że bisowanie przedłużało program o dalszą godzinę. W miastach tych wszystkie bilety — do ostatniego — były wykupione.

„Sesja śmiechu” to rewia humorystyczna — satyryczno-piosenkarska. Udział w „Sesji” biorą znani nam, niestety jak dotąd tylko z gazet, artyści warszawscy. Znany rysownik — humorysta Zbigniew Lengren prowadzi konferansjerkę. W programie występują: Alina Janowska ze swymi doskonałymi dialogami, Marta Nowosad — piosenkarka, Józefina Pelegrini — niezastąpiona w parodiach piosenek amerykańskich, Jerzy Ofierski, Wiktor Osiecki, Wacław Zdrożniński oraz znany w Białymstoku Tytus Wilski — w dialogach, monologach itp.

Przedprzedaż biletów na występ Teatrzyku Satyrycznego „Buffo” odbywać się będzie już od jutra w „Orbisie”, redakcyjnym „Gazety Białostockiej” i „Życia Białostockiego” oraz w redakcji Polskiego Radia. Występ odbędzie się w Hali Sparty o godzinie 19-tej.

Teatrzyk Satyryczny „Buffo” gościmy w Białymstoku, dzięki staraniom Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Oddział w Białymstoku. Na pewno na przedstawieniu nie zabraknie nikogo, kto ceni wysoko dobry humor, satyrę, piosenkę. (b)



**TEATR**  
 Teatr im. A.L. Węgierki: „Achilles i panny” — godz. 19 (dozwolony od lat 18).  
**KINA**  
 „Pokój” — „Korzenie” prod. meksykańskiej, dozwolony od lat 18, godz. 11, 13, 15, 17, 19 i 21.  
 „Ton” — „Karin córka Mansa”, godz. 16, 18 i 20.  
 „Sirena” — „Awantura o dziecko” prod. francuskiej, dozwolony od lat 16, godz. 16, 18 i 20.  
 „Kolejarz” w Starosielcach — nieczynne.

**WYSTAWY**  
 Muzeum Regionalne — wystawa amatorska fotografii artystycznej czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 8 do 15, a w niedziele i ożwartki od godz. 10 do 17-ej.

**KLUBY**  
 Klub MPiK ul. 1 Maja — czynny w dni powszednie i w niedziele od godz. 10 do 22-ej.  
 Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 15, a w niedziele i święta od 9 do 15.  
 Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 10 odczyt pracy „Bezpieczeństwo i higiena pracy” w zakładach produkcyjnych; godz. 18 Dyskusja nad książką J. Iwaszłowicza „Chopin”. Godz. 17 lektura jęz. niemieckiego, zajęcia sekcji filmowej, zajęcia sekcji szachowej, próby baletu i chóru „Kurpi” oraz próba orkiestry jazzowej.

**„Spotkanie” z Bernardem Shaw**

Oto nazwa imprezy, jaką organizuje Oddział Kultury Prezydium MRN w Białymstoku w dniach 24 i 25 bm. o godzinie 16 w Teatrze im. A.L. Węgierki. W programie — inscenizacja sztuki Shaw’a „Kandyda”, „Pigmallon” oraz „Małż przeczczająca” w wykonaniu aktorów Państwowego Teatru im. A.L. Węgierki.

Bilety na imprezę w cenie 5, 7, 10 zł, można nabywać już od dnia 20 w Oddziale Kultury Prezydium MRN przy ul. Kilińskiego 16 w godzinach od 8 do 15, a w dniu przedstawienia w kasie Teatru.

Zgłoszenia zbiorowe na bilety ulgowe (50 proc. zniżki) dla instytucji, zakładów pracy należy składać w Oddziale Kultury. Bilety dla młodzieży szkolnej są w cenie 5 zł.

**Refleksje przed sesją MRN**

W środę, 21 bm. odbędzie się VI sesja Miejskiej Rady Narodowej. W związku z tym warto przypomnieć o jednej sprawie, a mianowicie o konieczności zwiększenia dyscypliny wśród radnych.

Nie po raz pierwszy poruszamy tę sprawę, a jeżeli musimy do niej wracać to dlatego, że wciąż jeszcze spotykamy się z wypadkami, zaniedbywania przez radnych swych podstawowych obowiązków.

Wydaje się, że tym podstawowym obowiązkiem radnych jest uczestnictwo w obradach Miejskiej Rady Narodowej. Podczas tych obrad bowiem zapadają niezmiernie istotne dla miasta i jego mieszkańców uchwały, to też każdy radny powinien się przychy-

**POMAGAMY BRACIOM WĘGROM**

- ★ 386.027 zł w zbiorce pieniężnej
- ★ 47 litrów krwi
- ★ Białostoczczyzna na 8 miejscu w skali krajowej

Ofiarność mieszkańców Białostoczczyzny w niesieniu pomocy dla ludności węgierskiej jest niewspółmierna. Społeczeństwo naszego województwa pomoc tę deklarowało już w pierwszych dniach wypadków węgierskich.

Do chwili obecnej robotnicy i pracownicy zakładów pracy, instytucji, młodzież szkolna przekazali na konto PCK na zakup leków i żywności dla ofiar wypadków węgierskich sumę 386.027 złotych. Dotychczasowy bilans pomocy finansowej mieszkańców naszego województwa, stawia Białostoczczyznę w skali krajowej na 8 miejscu.

Obok zbiórki pieniężnej mieszkańcy naszego województwa, a szczególnie mieszkańcy Białegostoku i Łomży ofiarowali również swoją krew. Dotychczas Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa wysłała do Warszawy 47 litrów krwi, z czego 12 litrów ofiarowali mieszkańcy Łomży. Pomoc materialną dla ludności węgierskiej, wyraża się również przez ofiarowanie leków oraz odzieży dla ludności węgierskiej.

Jak nas informuje Woje-

wódzki Oddział PCK, leki oraz odzież zostały przesłane do Warszawy, a stamtąd odtransportowane na Węgry. Zebrane pieniądze zostały przekazane do Zarządu Głównego PCK, który zużytkował je na zakup leków, odcieży oraz żywności.

Ostatnio do Wojewódzkiego Oddziału PCK zgłasza się szereg mieszkańców Białegostoku, wyrażając chęć adopcji dzieci węgierskich, które mają przebywać w Polsce. Jest to niewątpliwie wielka ofiarność tych ludzi. Na razie jednak dzieci węgierskie do Polski nie przybyły. A jeżeli przybędą, to przebywać one będą w naszym kraju grupowo pod opieką swoich wychowawców węgierskich.

W dalszym ciągu na konto Wojewódzkiego Oddziału PCK wpływają pieniądze z przeznaczeniem na pomoc dla ludności węgierskiej.

W ostatnich dniach między innymi pieniądze przekazali: pracownicy Zarządu Budowlanego w Bielsku-Podlaskim — 1.037 zł, Oddział Powiatowy PCK w Hajnówce — 5.401 zł, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanaliz. w Białymstoku — 496 zł, Zarząd Łączności w Zambrowie — 200 zł, GS w Kupiskach — 390 zł, GS w Krypnie — 400 zł, Warszawskie Zjednoczenie Instalacyjne w Białymstoku — 767 zł, Komitet Powiatowy PZPR w Sejnach — 670 zł, członkowie Spółdzielni Szewsko - Kamaszniczej „Zgoda” w Czarnej Wsi — 2.000 zł.

Do Oddziału Wojewódzkiego PCK zgłosiła się niedawno ob. Emilia Mosiej zamieszkała w Białymstoku przy ul. Piwnej 9, która zaofiarowała 21 paczek gazy sterylizowanej, 10 ampułek kofeiny, szalik oraz jedną parę ciepłych skarpet.

Zarząd Wojewódzki PCK wyraża głęboką wdzięczność tym, którzy pospieszyli z pomocą dla braci Węgrów i jednocześnie powiadamia, że akcja pomocy dla ludności węgierskiej w dalszym ciągu trwa. (w)

**Sąd koleżeński przy sekcji transportu osobowego WZZPHU**

Przy sekcji transportu osobowego przy Wojewódzkim Związku Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług powołano został do życia sąd koleżeński. A więc wszystkie skargi i zażalenia pod adresem kierowców taksówek oraz dorożkarzy rozpatrywane teraz będą kolegialnie.

Powołanie przez sekcję transportu osobowego sądu koleżeńskiego jest zjawiskiem pozytywnym i należy to ocenić jako wynik postępującej demokratyzacji naszego życia. Od powołanego sądu koleżeńskiego należy się spodziewać wnikliwej i obiektywnej oceny wykroczeń kierowców taksówek i dorożkarzy.

**Uczymy się robótek ręcznych**

Wiele kobiet teraz, kiedy nastąpi długie, zimowe wieczory z przyjemnością i pożytkiem będzie mogło spędzać czas, biorąc udział w zajęciach sekcji robótek ręcznych, które organizuje z dniem 20 listopada Robotniczy Klub PZBP, mieszczący się przy ulicy 1 Maja 53a. W programie pracy sekcji przewiduje się zapoznanie uczestniczek z zajęciem haftarstwem, koronkarstwem itp. robotami ręcznymi.

Zapisy przyjmuje kancelaria Klubu PZBP. Zajęcia prowadzone będą pod kierunkiem technika sztuk plastycznych ob. Emilii Feret. (dra)



**Z linii autowej**  
**Dla nich ping-pong**  
**znaczy „oczko”**

Dziewiątka naszych czolowych ping-pongistów, wybrała się na trzydniowy ogólnopolski turniej tenisa stołowego o Puchar Pokoju w Warszawie. Wyjechało 8 mężczyzn: Kramarewicz, Łakowicz, Zakarzecki, Wierchowicz, Bagiński, Załęski, Małkowski, Żakowski i jedna kobieta — Łukiniak.

Jak wypadli?

Wszyscy z wyjątkiem jedynaczki Łukiniak, „wypadli” z turnieju zgodnie, masowo już w pierwszej kolejce.

„Cóż — powie niejedyn kibic — nic dziwnego, przyzwyczailiśmy się zdecydowanie przegrywać, wiadomo. Białostoczczyzna to ostatnie skrzypce”.

Rozsądniejszy kibic dodaje do wniosku... „To prawda, że przegrali, jednak biorąc udział w turnieju dużo się chyba nauczyli, podpatrzyli zagrywki Arbacha czy Rostana...”

Owszem, nasi ping-poniści przez dwa dni podpatrywali zagrywki, jednak nie mistrzów celuloidowej piłeczki, a namiętnych amatorów karcianego „oczka”, Rinelei w hotelu w karty zapamiętałe, na forse, jakże inaczej. Macierzyste zrzeszenia dają pieniądze na diety, można przegrać. Grunt to hazard i interes. A ping-pong? To nie popłaca. (Kopa)

**Szachiści Białegostoku zwyciężyli Olsztyn 8:5**

Szachowa reprezentacja Białegostoku bawiła w Olsztynie, gdzie na 13 szachownicach rozegrała mecz z reprezentacją Olsztyna. Mało spodziewane, niemniej zasłużone zwycięstwo odnieśli szachiści Białegostoku zwyciężając Olsztyn 8:5.

Partie dla Białegostoku wygrał: Jacewicz, Kowalski, Bieluczyk, Łapiński, Jakubowski i Dziakowski. Remisy uzyskali: Radziszewski, Szurkowski, Szaniawicz i Borys. (ak)

**Tegoroczna tabela 5 najlepszych wyników w lekkoatletyce kobiet**

Najwartościowszymi wynikami w tegorocznej ostatniej tabeli są rezultaty uzyskane przez Nikolai w biegu na 500 m — 1.19,6 i 400 m — 61,8 dając jej niezłą pozycję wśród „średniaczek” Polski.

Tabela nasza zawiera 10 konkurencji, z czego w 7 zanotowaliśmy nowe rekordy okręgu. Stare przeciętne pięciu wyników z ubiegłych lat nie zostały poprawione z wyjątkiem rzutu dyskiem i oszczepem. W konkurencjach tych zaistniała wielka rozpiętość między pierwszym a ostatnim wynikiem w tabeli. Gdyby poprawione zostały rezultaty w dole tabeli, stare przeciętne nie miałyby szans utrzymania się.

O pozycji naszej lekkoatletyki w skali krajowej zapoznamy Czytelników w oddzielnym komentarzu.

100 m		R.W. — BARTKIEWICZ (1956) 5,18	
R.P. — WALASIEWICZ (1937)	11,6	1. Bartkiewicz (Gw. B-stok)	5,18
R.W. — WERPACHOWSKA		2. Jasiónek (AZS B-stok)	4,99
		3. Lelusz (Sp. B-stok)	4,96
		4. Zydowicz (Sp. B-stok)	4,88
		5. Klekotko (Sp. Olecko)	4,85
200 m		R.P. — KRZESIŃSKA (1956) 1,60	
R.P. — WALASIEWICZ (1935)	23,6	R.W. — EJSMONT (1954)	1,60
R.W. — WERPACHOWSKA		1. Kulesza (SKS Lapy)	1,58
		2. Ossowska (SKS Lapy)	1,58
		3. Kisielewska (Kol. Lapy)	1,58
		4. Jabłońska (Kol. Lapy)	1,58
		5. Rosińska (Zryw B-stok)	1,57
400 m		R.P. — KLIMAJOWA (1956) 14,58	
R.P. — PESTKA (1956)	56,9	R.W. — KOZŁOWSKA (1951)	11,02
R.W. — NIKOLAI (1956)	61,8	1. Kamińska (Sp. Olecko)	10,40
1. Nikolai (Sp. Olecko)	61,8	2. Chojnowska (St. Łomża)	9,94
2. Bagan (Sp. Suwałki)	63,2	3. Strojowska (Sp. B-stok)	9,91
3. Pieńczykowska		4. Harasimuk (Sp. B-stok)	9,67
		5. Wolkanis (Sp. Sejny)	9,61
500 m		R.P. — KOZŁOWSKA (1956) 47,35	
R.P. — PESTKA (1956)	1,15,8	R.W. — AMBROZEWICZ	
R.W. — NIKOLAI (1956)	1,19,6	(1956)	34,55
1. Nikolai (Sp. Olecko)	1,19,6	1. Ambroźewicz (Gw. B-stok)	34,55
2. Bagan (Sp. Suwałki)	1,21,9	2. Wolkanis (Sp. Sejny)	32,75
3. Bartnik (LZ Knyszyn)	1,25,9	3. Samulik (AZS B-stok)	27,93
4. Sasimowicz (St. Augustów)	1,26,8	4. Kamińska (Sp. Olecko)	27,72
5. Maciejewska (Kol. Lapy)	1,26,8	5. Klekotko (Sp. Olecko)	27,70
80 m ppi.		R.P. — FIGWER (1956) 51,95	
R.P. WAGNER (1956)	11,1	R.W. — LEWANDOWSKA	
R.W. — NIKOLAI (1956)	13,4	(1954)	41,65
1. Nikolai (Sp. Olecko)	13,4	1. Klekotko (Sp. Olecko)	34,93
2. Bartkiewicz (Gw. B-stok)	13,8	2. Pruszyńska (Zryw Łomża)	32,76
3. Lelusz (Sp. B-stok)	14,2	3. Harasimuk (Sp. Augustów)	32,76
4. Wróblewska (Sp. B-stok)	14,4	4. Bartkiewicz (Gw. B-stok)	30,68
5. Łupińska (Kol. Lapy)	15,3	5. Markowska (Sp. Ciechan.)	30,39
Skok w dal		R.P. — KRZESIŃSKA (1956) 6,35	